



## Ani jeden zarzut w sprawie Strefy Czystego Transportu nie jest prawdziwy

2019-01-18

**Po raz kolejny komitet „Nic o nas bez nas” sieje zamęt informacyjny. Tym razem w sprawie Strefy Czystego Transportu (SCT) na Kazimierzu. Zarzuty komitetu, które formułuje on są zupełnie pozbawione podstaw, o czym Pan Piotr Kubiczek został poinformowany jakiś czas temu, ale uparcie powiela swe hasła.**

Szkoda, że swej energii społecznicy z komitetu nie wkładają w walkę z zanieczyszczeniem. Zdaniem Kubiczka wypowiadającego się w rozmowie z dziennikarką serwisu krknews.pl, jednym z niedopatrzeń uchwały o SCT są godziny dostaw nieodpowiadające przedsiębiorcom. Jest to o tyle zaskakujące, że obecne godziny dostaw zostały ustalone na bazie kilkudziesięciu opinii przedsiębiorców. Godziny dostaw można też zmieniać, dlatego już teraz zbieramy uwagi w tej sprawie.

Kolejny zarzut to „zawyżone” ceny abonamentu postojowego podstrefy P2. Dziesięć zł miesięcznie to zdaniem stowarzyszenia zbyt dużo za możliwość parkowania w rejonie swojej kamienicy. Odcięcie części mieszkańców od wjazdu do SCT zdaniem stowarzyszenia godzi w równość wobec prawa – tymczasem jedynym wnioskiem, który mają mieszkańcy Kazimierza, w tej sprawie to na razie prośba o wprowadzenie opłat za postój na ulicy także w soboty (co będzie możliwe od 1 września 2019 r. dzięki zmianom w ustawach).

W rozmowie pada też seria przypadków, które rzekomo nie zostały przewidziane. Awaria w mieszkaniu – uspokajam, usługodawca do poważnej awarii (np. Winda z uwięzionym człowiekiem, lub pęknięta rura i wyciek wody) będzie mógł wjechać przez cały dzień. Ale do prac planowych tylko w godzinach dostaw. Samochody budowy mogą przez całą dobę dojeżdżać do pasa zajętego na jezdni przy kamienicy. Mieszkaniec może też wjechać razem z usługodawcą jego samochodem. Podobnie traktowany – jako przypadek stanu wyższej konieczności – będzie przewóz zwłok.

Zupełnie niezrozumiały jest zarzut dotyczący konwojów z gotówką – mogą się pojawić w godzinach dostaw. Pojazdy dowożące jedzenie w Krakowie to głównie rowery, zaś kierowcy aut mogą korzystać z godzin dostaw lub donieść jedzenie do budynku pieszo. Nikt też nie przekonuje, że po wprowadzeniu Strefy zmieni się powietrze w całym Krakowie. A jednak bez testowania tego rodzaju rozwiązań nie ma mowy o walce z zanieczyszczeniami powietrza w Krakowie, pochodzącymi z komunikacji. Dla Pana Kubiczka objęcie Strefą Czystego Transportu całego miasta to abstrakcja – nie, to praktyka. Bruksela wyznaczyła sobie plan dojścia do czystego powietrza rozpisany na kilkanaście lat.

Najsmutniejsze w tej historii i zachowaniu komitetu jest to, że ani razu nie usłyszałem o alternatywnej propozycji, która pozwoliłaby walczyć z zanieczyszczeniami powietrza. Komitet nie proponuje niczego w zamian, po prostu każe nam czekać aż rzeczywistość zmieni się sama. To, że dzieci oddychają złym powietrzem, że rodzice wydają pieniądze na leki, a co roku umiera w Krakowie przedwcześnie kilkaset osób z powodu złego powietrza, członków komitetu nie obchodzi. Pewnie dlatego w czasie konsultacji społecznych prowadzonych w sierpniu i wrześniu 2018 r., w sprawie SCT na Kazimierzu, zgłaszali skargi na brak paluszków dla mieszkańców, a nie uwagi do projektu uchwały.



**Magiczny  
Kraków**

Bartosz Piłat

Zarząd Transportu Publicznego